



Sygn. akt II CSK 580/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący)
SSN Stanisław Dąbrowski (sprawozdawca)
SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa A. S. i M. S.

przeciwko M. Ł. i J. Ł.

z udziałem interwenienta ubocznego Towarzystwa Ubezpieczeniowego

(...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 6 maja 2010 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 21 maja 2009 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną; zasądza od pozwanych na rzecz powodów kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powodowie A. i K. małżonkowie S. wystąpili z powództwem przeciwko M. Ł. i J. Ł., prowadzącym w formie spółki cywilnej Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „C.(...)” w W., domagając się zasądzenia od pozwanych solidarnie na rzecz A. S. kwoty 250.000 zł z tytułu krzywdy jakiej doznała na skutek naruszenia jej praw jako pacjentki i kwoty 126.000 zł z powodu utraty zdolności do pracy oraz na rzecz obojga powodów kwoty 34.800 zł tytułem naprawienia poniesionej przez nich szkody majątkowej, kwoty 1.243.570,72 zł tytułem dodatkowych wydatków i kosztów związanych z leczeniem ich córki R. i kwoty 78.000 zł tytułem wyrównania zwiększonych wydatków i kosztów utrzymania córki.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 12 listopada 2008 r. zasądził solidarnie od NZOZ „C.(...)” w W. – M. Ł. i J. Ł. na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 150.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2006 r. do dnia zapłaty, na rzecz obojga powodów tytułem odszkodowania kwotę 102.950 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2006 r. do dnia zapłaty oraz rentę tymczasową w kwocie 108 zł miesięcznie. W pozostałej części powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia. Powodowie są rodzicami dwóch córek: W. urodzonej 26 stycznia 1996 r., dziecka całkowicie zdrowego i R., urodzonej 26 stycznia 1996 r. R. urodziła się z wrodzonymi wadami: brakiem uda, podudzia, przedramienia i dłoni.

Lekarzem prowadzącym ciężę powódki był pozwany J. Ł., który udzielał powódce opieki lekarskiej w NZOZ „C.(...)” w W. Pierwszą wizytę powódka odbyła w dniu 6 czerwca 2003 r., będąc w ósmym tygodniu ciąży. Podczas tej wizyty wykonane zostało badanie ultrasonograficzne (USG), a lekarz nie stwierdził nieprawidłowości. Kolejne drugie badanie USG wykonano 8 września 2003 r. w 21 tygodniu ciąży. W tym czasie lekarz wykonujący badanie ultrasonograficzne powinien zauważyć nieprawidłowości rozwoju płodu. Pozwany ich nie zauważył. Kolejne badanie USG wykonano w 29 tygodniu ciąży. Pozwany rozpoznał wówczas skrócenie kończyn, ale nie poinformował o tym pacjentki. Nie skierował też pacjentki na diagnostykę prenatalną, mimo że wiedział, iż powódka urodzi kalekie dziecko. Wedle twierdzeń pozwanego J. Ł., nie chciał o tym fakcie informować powódki, gdyż w jego ocenie poinformowanie pacjentki o urazie płodu mogło pogorszyć stan płodu i mógł nastąpić wcześniejszy poród. Powódka nie została

przez lekarza skierowana na żadne dodatkowe badania. O tym, że urodziła dziecko z ciężkimi wadami dowiedziała się po porodzie, podobnie jak jej mąż.

W ocenie Sądu Okręgowego wady płodu stanowiły o jego ciężkim i nieodwracalnym upośledzeniu. Niezauważenie przez pozwanego nieprawidłowego rozwoju płodu w czasie drugiego badania USG było wynikiem niezachowania przez niego standardów badania. Pozwany, poprzez swoje nieprawidłowe postępowanie dopuścił się lekarskiego błędu diagnostycznego. Pozwany naruszył art. 19 ust. 1 pkt 1 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz art. 4 ustawy o zawodzie lekarza, gdyż dokonując oceny diagnostycznej w czasie drugiego badania USG, jak i trzeciego, pozbawił powódkę przysługującego jej prawa do rzetelnej informacji o stanie zdrowia i zagrożeniu ciąży, prawa do skierowania na diagnostyczne badania prenatalne, a w konsekwencji do gwarantowanego w art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego, warunkach dopuszczalności przerwania ciąży prawa do podjęcia decyzji o ewentualnym przerwaniu ciąży.

Lekarz, który udziela pacjentom świadczeń zdrowotnych może ponosić odpowiedzialność deliktową w oparciu o art. 415 k.c. Warunkiem odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. jest wina sprawcy. Wina lekarza w niniejszej sprawie polegała na przeprowadzeniu niezgodnie z przyjętymi standardami badania USG. W ocenie Sądu Okręgowego błąd lekarski jest błędem zawinionym, wynikającym co najmniej z niedbalstwa pozwanego. Zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy zawinionym działaniem lekarza a szkodą. Szkodą w tym wypadku nie jest to, że powódka urodziła dziecko z wrodzonymi wadami genetycznymi, za które lekarz nie ponosi odpowiedzialności, wadom tym bowiem nie mógł zapobiec. Szkodą jest niezgodne ze standardami i wiedzą lekarską prowadzenie ciąży powódki, które nie pozwoliło powodom na decydowanie o tym, że chcą wychowywać dziecko z tak ciężkimi wadami anatomicznymi.

Pozwani jako współnicy spółki cywilnej NZOZ „C.(...)” w W. ponoszą solidarnie odpowiedzialność wobec powodów.

Sąd Okręgowy uznał, że rozmiar krzywdy matki dziecka jest bardzo znaczny, gdyż zgodnie z informacjami uzyskanymi od lekarza prowadzącego ciążę, miała podstawy, aby oczekiwać, że urodzi zdrowe dziecko, wolne od wrodzonych ciężkich wad. Krzywda i jej rozmiar, jakiej doznała i doznaje powódka w związku z urodzeniem dziecka z poważnymi wadami kończyn jest uzasadniona tym, że brakowało jakichkolwiek przesłanek wskazujących na to, że jej córka będzie bez kończyn dolnych,

będzie miała zamiast rąk kikut lewej ręki i częściowo niedorozwiniętą prawą rękę. Krzywdę tę powódka będzie odczuwała przez całe swoje życie, patrząc na rozmiar kalectwa swojego dziecka. Mając na względzie funkcje kompensacyjne zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią z tego tytułu jest kwota 150.000 zł.

Sąd Okręgowy uznał za zasadne i wykazane żądanie zapłaty w związku z koniecznością nabycia odpowiedniego samochodu do przewozu małoletniej córki stron oraz zakupu windy. Z tego tytułu zasądził kwotę 102,950 zł.

O powyższego wyroku apelacje złożyły obie strony, a także występujące w procesie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanych Towarzystwo Ubezpieczeniowe (...) Spółka Akcyjna w W.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 21 maja 2009 r. częściowo zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że zasądzoną kwotę 102.950 zł obniżył do kwoty 88.000 zł oraz uchylił orzeczenie zasądzające odsetki i rentę tymczasową i w tym zakresie postępowanie umorzył. W pozostałej części oddalił apelację pozwanych i interwenienta ubocznego oraz w całości oddalił apelację powodów.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Uznał, że doszło do naruszenia praw powódki jako pacjentki w ciąży przez nierozpoznanie wad płodu podczas badania w 21 tygodniu ciąży i niekierowanie jej na badania prenatalne w wyniku czego powódka została pozbawiona możliwości świadomej oceny sytuacji i podjęcia ewentualnej decyzji o przerwaniu ciąży. Zasądzona przez Sąd pierwszej instancji kwota 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny uznał za odpowiednią. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości, że koszty zakupu pojazdu przystosowanego do przewozu wózka z niepełnosprawnym dzieckiem wraz z windą należą do kosztów celowych i niezbędnych. Prawidłowo zasądzona kwota z tego tytułu powinna wynosić nie 102.950 zł jak przyjął Sąd Okręgowy, ale 88.000 zł. Kwotę tę Sąd Apelacyjny obliczył w następujący sposób: cena zakupu dwuletniego samochodu marki Renault Traffic: 95.000 zł + koszty zakupu windy do przewozu wózka – 25.000 zł = 120.000 zł (zeznania powoda). Odejmując od tego kwotę 16.000 zł, którą przyznano powodowi z funduszu PFRON (zeznania powódki) oraz kwotę 16.000 zł, stanowiącą wartość aktualnie posiadanego pojazdu otrzymujemy kwotę 88.000 zł.

W niniejszym procesie powodowie nie żądali odsetek od zasądzonych kwot i renty tymczasowej, dlatego Sąd Apelacyjny w tym zakresie orzeczenie Sądu pierwszej instancji uchylił i postępowanie umorzył.

Pozwani wnieśli skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w części zasądzającej od nich kwotę 88.000 zł oraz oddalającej apelację ich i interwenienta ubocznego. Skargę kasacyjną oparli na podstawie art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego tj.:

1. naruszenie art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że kalectwo córki powodów stanowiło ciężkie i nieodwracalne upośledzenie płodu;
2. naruszenie art. 444 § 1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że urodzenie kalekiego dziecka stanowi „uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia” oraz skutkuje obowiązkiem pokrycia na rzecz rodziców „wszelkich wynikłych z tego powodu kosztów”, a w konsekwencji niewłaściwe jego zastosowanie;
3. naruszenie art. 361 § 1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że koszty urodzenia i utrzymania dziecka mogą stanowić szkodę podlegającą kompensacji na zasadach określonych w prawie cywilnym, a w konsekwencji niewłaściwe jego zastosowanie;
4. naruszenie art. 361 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że urodzenie dziecka powodów oraz konsekwencje majątkowe tego faktu stanowią normalne następstwo braku poinformowania kobiety ciężarnej o kalectwie oczekiwanego dziecka, w sytuacji gdy kobieta nie wyraziła wcześniej w żaden sposób zamiaru przerywania ciąży, a w toku postępowania oświadczyła, że nie przerwałaby ciąży;
5. naruszenie art. 415 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwany poprzez zaniedbanie obowiązków informacyjnych względem kobiety ciężarnej wyrządził szkodę jej mężowi’
6. naruszenie art. 19a ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej w związku z art. 448 k.c. oraz w związku z art. 361 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwany odpowiada za krzywdę matki związaną z samym kalectwem jej dziecka, a nie jedynie za krzywdę związaną ze zbyt późnym dowiedzeniem się tym kalectwie;
7. naruszenie art. 444 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że w zakresie kosztów podlegających kompensacie mieszczą się koszty zakupu samochodu Renault Traffic wraz z windą do przewozu wózka inwalidzkiego,

w sytuacji gdy samochód ten nie służy do pracy zarobkowej oraz gdy wydatki te nie zostały rzeczywiście poniesione.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży związany jest z przyjęciem przez Sądy obu instancji, że pozwany lekarz J. Ł. dopuścił się czynu niedozwolonego polegającego na bezprawnym pozbawieniu powódki prawa do podjęcia decyzji o ewentualnym przerwaniu ciąży. Zgodnie z wymienionym przepisem przerwanie ciąży może być dokonane w przypadku gdy badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu. Można zgodzić się z wyrażonym w skardze kasacyjnym poglądem, że należy ściśle, a nie rozszerzająco wyklądać pojęcie ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu. Jednakże stanowisko, że upośledzenie płodu może być uznane za ciężkie i nieodwracalne wówczas tylko, gdy zagraża życiu dziecka jest za daleko idące. Cytowany przepis wymienia dwie wyraźnie wyodrębnione przesłanki i sprowadzenie ich do jednej byłoby zabiegiem *contra legem*. O zagrożeniu życiu płodu mowa jest w drugiej z przesłanek wymienionych w art. 4a ust. 1 pkt 2 i uzupełnienie o takie ograniczenie pierwszej przesłanki jest niedopuszczalne, gdyż Sąd nie jest ustawodawcą. Przy możliwie najbardziej restrykcyjnej wykładni omawianego przepisu zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wada płodu polegająca na niewykształceniu obu nóg i ręki i częściowej deformacji drugiej ręki stanowi jego ciężkie i nieodwracalne upośledzenie.

Skarżący mają rację, że w niniejszej sprawie nie ma zastosowania art. 444 § 1 k.c. Przepis ten odnosi się do sytuacji, w których naruszono integralność fizyczną człowieka lub zakłócono funkcjonowanie jego poszczególnych organów. Miałyby zastosowanie, gdyby lekarz swoim zachowaniem spowodował upośledzenie płodu. W konkretnym przypadku brak podstaw do przypisania sprawstwa upośledzenia płodu jakiegokolwiek osobie. Mimo tego zarzut naruszenia art. 444 § 1 k.c. nie może być skuteczny, gdyż zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Pozwany lekarz J. Ł. dopuścił się czynu niedozwolonego polegającego na pozbawieniu powódki prawa do podjęcia decyzji o ewentualnym przerwaniu ciąży. Bezprawność zachowania lekarza wynika z naruszenia przez niego art. 19 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 91, poz. 468 ze zm.) oraz z naruszenia art. 4 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (Dz. U. z 2005 r. Nr 226, poz.

1943). Naruszenie tych przepisów wyrażało się w ustalonym przez Sądy meriti braku należytej staranności przy dokonywaniu badań ultrasonograficznych i niedoinformowaniu powódki o wadach płodu, co uniemożliwiło jej podjęcie świadomej decyzji dotyczącej ciąży. Dalszym następstwem było urodzenie kalekiego dziecka, którego zaspokojenie potrzeb jest znacznie bardziej kosztowne niż zaspokojenie potrzeb dziecka zdrowego. W konkretnym przypadku zachodzi chociażby potrzeba zakupu specjalnego samochodu z windą. Stanowi to ewidentną szkodę majątkową dotyczącą nie tylko matki lecz obojgu rodziców. Obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym wynika z art. 415 k.c.

W tego rodzaju sprawach jak niniejsza niewątpliwie trudnym problemem jest kwestia związku przyczynowego. Związek przyczynowy spełnia podwójną rolę: jest jedną z przesłanek odpowiedzialności (art. 361 § 1 k.c.) oraz określa zakres odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 361 § 2 k.c.). Zdaniem Sądu Najwyższego Sąd Apelacyjny nie naruszył ani art. 361 § 1 k.c. ani art. 361 § 2 k.c. Zapewne, nie zawsze szkoda wynikła z uniemożliwienia wykonania legalnego zabiegu przerwania ciąży może być uznana za normalne następstwo bezprawnego działania lekarza polegającego na błędzie w badaniu lekarskim i niedoinformowaniu ciężarnej pacjentki o wadach płodu. Mogą być sytuacje, w których prawdopodobieństwo, że błąd lekarza pociągnie za sobą uniemożliwienie dokonania legalnego przerwania ciąży jest znikome i wówczas trudno byłoby związek przyczynowy za normalny. Dla oceny normalności związku przyczynowego nie bez znaczenia jest stopień upośledzenia płodu. W konkretnym przypadku upośledzenie było szczególnie ciężkie. Niewykształcenie obu nóg, ręki i deformacja drugiej ręki.

Skarżący nadmierną wagę przywiązują do tego, że powódka w toku ciąży w żaden sposób nie wyraziła zamiaru przerwania ciąży, a w toku postępowania oświadczyła, że nie przerwałaby ciąży. W okresie ciąży miała ona wszelkie podstawy do sądenia, że płód jest zdrowy, trudno więc, aby wyrażała zamiar jej przerwania. Nie można też oczekiwać od zdrowej psychicznie i moralnie matki, kochającej kalekie dziecko, aby złożyła w procesie oświadczenie, że gdyby w czasie ciąży wiedziała o kalectwie, to usunęłaby ją.

Zgodnie z art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody między innymi obejmuje straty, które poszkodowany poniósł. Tymi stratami są nadzwyczajne wydatki wynikające z tego, że potrzeby dziecka kalekiego bywają bardziej kosztowne niż dziecka zdrowego.

W skardze kasacyjnej wiele się mówi o ochronie życia ludzkiego, o pozytywnej wartości urodzenia się każdego człowieka, także dotkniętego kalectwem. Te idee oczywiście godne są podzielenia, nie sposób jednak oprzeć się konstatacji, że wysuwanie ich w okolicznościach niniejszej sprawy służyć ma wyłącznie uzasadnieniu tezy, że tylko rodzice powinni ponosić koszty związane z kalectwem ich dziecka. W przypadku znacznego kalectwa ponoszenie tych kosztów przekracza możliwości średnio zamożnych rodziców.

W uchwale z dnia 22 lutego 2006 r. III CZP 8/06 (OSNC nr 7-8, poz. 123) SN wskazał, że pożądane jest, aby zainicjowano prace ustawodawcze umożliwiające przejęcia przez państwo kosztów trzymania dziecka w przypadku, gdy kobieta nie skorzystała z możliwości legalnego przerwania ciąży bądź gdy bezprawnie uniemożliwiono jej wykonanie tego zabiegu. Takie rozwiązanie sprzyjałoby ochronie życia ludzkiego.

Zasądzenie kosztów zakupu samochodu wraz z windą do przewozu kalekiego dziecka znajduje podstawę prawną nie w art. 444 § 1 k.c. ale w art. 415 k.c. Zasądzenie odpowiedniej kwoty nie tylko na rzecz powódki, ale na rzecz obojga rodziców nie narusza art. 415 k.c., gdyż szkoda dotyczy obojga powodów. Z przyjętych przez Sąd Apelacyjny ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że rodzina powodów utrzymuje się ze skromnego wynagrodzenia za pracę powoda, pracującego w charakterze maszynisty. Zrozumiałe, że powodowie nie dysponują środkami na zakup samochodu i windy. W tych warunkach zasądzenie z góry odpowiedniej kwoty było uzasadnione.

Prawo do planowania rodziny i wynikające z niego uprawnienie do legalnego przerwania ciąży w warunkach określonych w art. 4a ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży jest dobrem osobistym. Takie stanowisko Sąd Najwyższy przyjął w wyrokach z dnia 21 listopada 2003 r., V CK 16/03 (OSNC nr 6, poz. 104) i z dnia 12 czerwca 2008 r., III CSKL 16/08 (OSNC z 2009 r., nr 3, poz. 48), a także w uchwale z dnia 13 października 2005 r., IV CK 161/05 (OSP z 2006 r., nr 6, poz. 71). Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela ten pogląd. Pozbawienie powódki prawa do podjęcia świadomej decyzji co do ciąży narusza więc jej dobro osobiste, co uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Kwota 150.000 zł jest sumą odpowiednią do okoliczności i jej zasądzenie nie narusza art. 19a ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej w związku z art. 448 k.c. oraz w związku z art. 361 § 1 k.c.

Z powyższych względów na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.